

ANNA KORZENIEWSKA-LASOTA *

DZIENNIKARSKA KRYTYKA WŁADZY SĄDOWNICZEJ I JEJ PRZEDSTAWICIELI

Wolność słowa i wywodząca się z niej wolność prasy to filary państwa demokratycznego¹. Są pochodnymi wolności myśli i mogą być w pełni realizowane jedynie przy rzeczywistym istnieniu wolności przekonań, wypowiedzi, słowa, informacji i publikacji. Znaczenie wolności słowa wielokrotnie dostrzegały i podkreślały w swoim orzecznictwie sądy i trybunały, zarówno polski Sąd Najwyższy², Trybunał Konstytucyjny³, jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka⁴. Najwyższe organy władzy sądowniczej jednocześnie zastrzegały, że wolność ta nie ma charakteru absolutnego i podlega ograniczeniom.

Precyzyjne określenie granic wolności słowa nie jest sprawą łatwą. Mimo, że ustawodawca formułuje wprost wskazania w ramach prawa pozytywnego⁵,

* dr Anna Korzeniewska-Lasota – Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: annakorze@wp.pl

¹ Również nasz ustrojodawca wolność prasy uznaje za podstawową zasadę ustrojową. – Art. 14 Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. w brzmieniu: „Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu”. – Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483.

² Np. wyrok Sądu Najwyższego (dalej SN) – Izba Karna z dnia 28 września 2000 r., V KKN 171/98, LexPolonica nr 349107; postanowienie SN z 5 czerwca 2013 r., III KK 387/12, LEX nr 1328037; wyrok SN z 17 marca 2015 r., V KK 301/14, LEX nr 1663833.

³ Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego (dalej TK) z dnia 23 marca 2006 r., K. 4/2006, LexPolonica nr 403003; wyrok TK z 11 października 2006 r., P 3/2006, LexPolonica nr 418490; wyrok TK z 30 października 2006 r., P. 10/2006, LexPolonica nr 419255.

⁴ Takie Stanowisko Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej ETPCz) zajmuje konsekwentnie już od 1976 r. – Zob. wyrok ETPCz Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z dnia 7 grudnia 1976 r., sprawa 5493/72, LexPolonica nr 393528; wyrok ETPCz z 24 lutego 2015 r., sprawa 21830/09, LEX nr 1936099.

⁵ W interesującym mnie aspekcie granice te wyznaczają przede wszystkim przepisy Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. 1984, Nr 5, poz. 24 ze zm.), ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny. – Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553 ze zm. oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., następnie zmienionej – ogłoszona w Polsce w: Dz. U. 1993 r., Nr 61, poz. 284 z późn. zm.

to w praktyce stosowania owych przepisów pojawiają się liczne problemy.

Tak też jest z przepisem art. 212 Kodeksu karnego (dalej k.k.). Wzbudza on liczne kontrowersje i to nie tylko w zakresie jego stosowania w obecnym brzmieniu. Pojawiają się bowiem pytania o potrzebę istnienia sformułowanej w nim tego rodzaju odpowiedzialności represyjnej za „słowo”, ewentualnie możliwości jej złagodzenia, a w szczególności zagrożeń, wynikających z przyjęcia powyższej formy odpowiedzialności dla wolności słowa i prawa obywatela (człowieka) do szeroko pojętej krytyki.

W artykule, bazując na zakreślonych normatywnie oraz wypracowanych przez judykaturę i doktrynę granicach dozwolonej krytyki dziennikarskiej, rozważę kwestię dopuszczalności, a następnie granic, personalnej krytyki sędziów, jak i wydawanych przez nich orzeczeń.

Wolność prasy

Wolność prasy jest nie tylko prawem obywatela, ale i prawem człowieka, jedną z zasad ustroju politycznego Rzeczypospolitej Polskiej, określoną w art. 14 Konstytucji, która jak wyżej wspomniałam, może być w pełni realizowana jedynie przy rzeczywistym istnieniu wolności myśli, przekonań, wypowiedzi, słowa, informacji i publikacji⁶.

Mimo, iż wolność wypowiedzi jest jedną z podstawowych wyznaczników każdego państwa demokratycznego, nie jest wolnością niederogowalną, może więc podlegać ograniczeniom. Ważne jest, aby te ograniczenia nie stanowiły zaprzeczenia wolności, nie naruszały jej istoty, a były jedynie wyrazem pogodzenia wolności jednej osoby z wolnością drugiej osoby (pozostałych osób)⁷. Tego rodzaju ograniczenia są niezbędne, zwłaszcza w sytuacji kolizji wolności czy też praw różnych podmiotów, tzn. kiedy w określonej sytuacji faktycznej urzeczywistnienie wolności czy też prawa jednego podmiotu prowadzi do naruszenia lub powoduje niebezpieczeństwo naruszenia wolności czy też prawa drugiego podmiotu⁸. Z taką sytuacją mamy do czynienia na gruncie wolności wypowiedzi. Dochodzi tu bowiem do kolizji pomiędzy wolnością słowa, prasy, a godnością człowieka, ochroną jego czci i dobrego imienia. Potrzeba wyznaczenia granic pomiędzy tymi wolnościami jest więc konieczna⁹.

⁶ Zob. wyrok SN – Izba Karna z dnia 28 września 2000 r., V KKN 171/98, LexPolonica nr 349107.

⁷ Ustrojodawca takie granice wyznacza. Przewiduje, dotyczącą wszystkich wolności konstytucyjnych, klauzulę delimitacyjną zawartą w art. 31 ust. 2 Konstytucji: „Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych”, z której wynika ogólna zasada, iż wolność jednostki kończy się tam (ma swoją granicę), gdzie następuje naruszenie wolności i praw innych osób”. Zob. też K. R. Popper, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, Warszawa 1993, cz. 1, s. 98.

⁸ Por. wyrok TK z dnia 21 czerwca 2005 r., P. 25/2002, LexPolonica nr 380224.

⁹ O wyznaczaniu granic konstytucyjnych praw podmiotowych zob. P. Tuleja, *Stosowanie konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Zakamycze 2003, s. 142-147.

Jednym z ograniczeń wolności wypowiedzi jest, interesujące mnie w ramach omawianego zagadnienia, ograniczenie wynikające z treści normatywnej przepisu art. 212 § 1 k.k.¹⁰, w którym ustawodawca dokonał penalizacji podstawowego typu przestępstwa zniesławienia. Zgodnie z zawartym tu unormowaniem, odpowiada za zniesławienie ten, kto pomawia m.in. inną osobę o takie postępowanie czy posiadane przez nią właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, np. pomawia określoną osobę o postępowanie lub właściwości, które są sprzeczne z prawem, z zasadami etyki, w tym etyki zawodowej, o brak kompetencji lub zdolności do wykonywania danego zawodu¹¹. Tego rodzaju zachowanie zagrożone jest karą grzywny albo karą ograniczenia wolności, a jeśli zniesławienie następuje za pomocą środków masowego komunikowania¹², to sprawcy takiego czynu może zostać wymierzona nawet kara pozbawienia wolności do roku¹³.

Powyższe unormowanie bywa uważane za zbyt rygorystyczne, a czasami nawet zbędne. Pojawiające się słowa krytyki dotyczą przede wszystkim wskazanego przez ustawodawcę zagrożenia karą, w szczególności przewidzianej w przypadku popełnienia zniesławienia kwalifikowanego, kary pozbawienia wolności¹⁴.

Z ową krytyką trudno się zgodzić. Tak bowiem, jak każdy człowiek ma prawo do wolności wyrażania opinii, tak również każdy człowiek ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego. Chodzi jednak oto, aby ograniczając jedną wolność na rzecz drugiej zastosować środki konieczne i proporcjonalne do uzasadnionych prawnie celów, które mają być zreali-

¹⁰ Art. 212 § 1 k.k., „Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny. – Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553 ze zm.

¹¹ Por. wyrok SN z 17 marca 2015 r., V KK 301/14, LEX nr 1663833.

¹² Definicję środków masowego komunikowania przedstawia m.in. E. Czarny-Drożdżejko, *Dziennikarskie dochodzenie prawdy a przestępstwo zniesławienia w środkach masowego komunikowania*, Kraków 2005, s. 174-206.

¹³ Art. 212 § 2 k.k.: „Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny. – Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553 ze zm.

¹⁴ Np. we wrześniu 2011 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Stowarzyszenie Gazet Lokalnych oraz Izba Wydawców Prasy zorganizowały akcję „Wykreśl 212 kk”, której celem jest podejmowanie działań na rzecz usunięcia wskazanego przepisu. 9 lutego 2012 podmioty te skierowały do Ministra Sprawiedliwości Jarosława Gowina list, w którym zwróciły się z prośbą podjęcia inicjatywy legislacyjnej mającej na celu zniesienie odpowiedzialności karnej za zniesławienie. – www.wykreśl212.pl. W przeszłości podejmowano też próby dekryminalizacji tego zachowania. – Więcej zob. I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym*, LEX 2013, 3.5: *Zniesławienie za pomocą środków masowego komunikowania*.

zowane oraz o zachowanie sprawiedliwej równowagi pomiędzy ochroną wolności wypowiedzi oraz ochroną dobrego imienia osób, których dane wypowiedzi będą dotyczyły. Taką równowagę zapewnia właśnie penalizacja zachowania polegającego na zniesławieniu. Jak wskazuje bowiem Trybunał Konstytucyjny¹⁵, konstrukcja omawianego przepisu spełnia, konstytucyjne wymogi możliwości wprowadzania ograniczeń¹⁶ w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji¹⁷. Przytoczony przepis karny jest bowiem legitymowany dążeniem do ochrony wolności i praw innych osób, a konkretnie ochrony godności człowieka, jego czci i dobrego imienia, którym należy przyznać pierwszeństwo ochrony, gdyż już sam ustrojodawca konstytucyjny wskazał takie pierwszeństwo zaliczając te ostatnie do tzw. praw niederogowalnych, to jest takich, które nie podlegają ograniczeniom nawet w czasie stanu wojennego i wyjątkowego¹⁸, podczas gdy nie uczynił tego ani w odniesieniu do wolności słowa ani prasy.

Z powyższym stanowiskiem Trybunału co do zasady należy się zgodzić. Wolność słowa oraz wolność prasy i innych środków masowego przekazu, mimo iż ma wymiar nie tylko indywidualny, ale i jakże znaczący wymiar ogólnospołeczny (jest gwarancją niezbędnej w każdym demokratycznym państwie debaty publicznej) w zderzeniu z wartością jaką jest godność człowieka musi ustąpić. To z tej ostatniej pozostałe wolności jedynie wynikają, będąc jej emanacją. To godność człowieka jest nienaruszalna, jest źródłem wszelkich wolności i praw człowieka, a obowiązkiem władz publicznych jest nie tylko jej poszanowanie, ale i ochrona¹⁹. Dlatego w zderzeniu z wolnością słowa, wypowiedzi czy prawem do krytyki, to właśnie godności człowieka należy się pierwszeństwo.

¹⁵ Zob. wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/2006, LexPolonica nr 419255.

¹⁶ Zob. M. Piechowiak, *Klauzula limitacyjna a nienaruszalność praw i godności*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 2, s. 56-57.

¹⁷ Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. W myśl stanowiska TK wymieniony w tym przepisie katalog materialnych przesłanek dopuszczających ograniczenie konstytucyjnych wolności i praw ma charakter zamknięty i nie powinien być interpretowany rozszerzająco. – Zob. wyrok TK z 25 lutego 1999 r., K 23/98, OTK 1992, Nr 2, poz. 25.

¹⁸ Art. 233 ust. 1 Konstytucji: „Ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego nie może ograniczać wolności i praw określonych w art. 30 (godność człowieka), art. 34 i art. 36 (obywatelstwa), art. 38 (ochrona życia), art. 39, art. 40 i art. 41 ust. 4 (humanitarne traktowanie), art. 42 (ponoszenie odpowiedzialności karnej), art. 45 (dostęp do sądu), art. 47 (dobra osobiste), art. 53 (sumienie i religia), art. 63 (petycje) oraz art. 48 i art. 72 (rodzina i dziecko)”.

¹⁹ Tak też nasz ustrojodawca. Argumenty z art. 30 naszej Konstytucji: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Por. wyrok TK z 30 października 2006 r., P. 10/2006, LexPolonica nr 419255.

Nasuwają się jednak pewne wątpliwości²⁰, np. pytanie co w sytuacji, kiedy dochodzi do prawomocnego skazania za przestępstwo zniesławienia w typie kwalifikowanym na bezwzględną karę pozbawienia wolności²¹, czy odebranie dziennikarzowi wolności w imię ochrony czci i dobrego imienia osoby krytkowanej jest środkiem koniecznym, nienaruszającym istoty wolności słowa i spełniającym ugruntowane w orzecznictwie Trybunału kryteria w zakresie niezbędności, przydatności i proporcjonalności ograniczeń konstytucyjnie chronionych wolności słowa i prasy?²².

Prawo do krytyki i jej granice

Krytyka to generalnie ocena danego zjawiska, rzeczy, osoby, czy działalności organu publicznego. Jest to analiza, pozytywna lub negatywna ocena (wartościowanie) omawianego przez krytyka zagadnienia. Może przybrać charakter stymulujący określone procesy czy zjawiska, jak też prowadzić do destrukcji („zniszczyć jakąś osobę”)²³. Do tak pojętej krytyki ma prawo każdy człowiek (obywatel). Szczególnego wymiaru krytyka nabiera w wykonaniu dziennikarza, albowiem nie jest to jedynie ocena indywidualna, a ocena

²⁰ Zwracają na nie uwagę M. Kućka i K. Pałka w *Głosie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 października 2006 r.*, sygn. akt. P 10/06, artykuł ze strony e-Czasopisma Prawa Karnego i Nauk Penalnych, www.czp.k.pl, s. 274-275.

²¹ Pierwotnie Art. 212 § 1 Kodeksu karnego przewidywał karę pozbawienia wolności do roku, a § 2 tegoż artykułu karę pozbawienia wolności do lat 2. – Zob. tekst pierwotny ustawy. – Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553.

²² W orzeczeniu z 26 kwietnia 1995 r. w sprawie K 11/94, OTK w 1995 r., cz. I, s. 133. Trybunał Konstytucyjny sformułował trzy pytania: „1) czy wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; 2) czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana; 3) czy efekty wprowadzanej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela” uznając, iż udzielone na nie odpowiedzi pozwolą na dokonanie oceny czy doszło do naruszenia zakazu nadmiernej ingerencji (naruszenia zasady proporcjonalności). Do sformułowanych w tym orzeczeniu pytań, TK wielokrotnie odwoływał się w swoim dalszym orzecznictwie, np. w wyroku z 25 lutego 1999 r., K 23/98, OTK 1999, Nr 2, poz. 25. TK wypowiedział się też na temat przesłanki ustanowienia ograniczeń wolności i praw „tylko w ustawie” wywodząc, że określenie to, nie oznacza jedynie wyłączności regulacji tej materii w ustawie, ale także wymóg odpowiedniej szczegółowości i kompletności regulacji, która winna określać podstawowe elementy ograniczenia wolności, wyznaczając zarys tego ograniczenia (ich rozwinięcie może nastąpić w akcie podstawowym). Za niedopuszczalne Trybunał uznał przyjmowanie w ustawie uregulowań blankietowych „pozostawiających organom władzy wykonawczej czy organom samorządu lokalnego swobodę normowania ostatecznego kształtu owych ograniczeń, a w szczególności wyznaczania zakresu tych ograniczeń”. – Wyrok TK z 12 stycznia 2000 r., P 11/98, OTK 2000, Nr 1, poz. 3. Pojęcie „przewidziane przez ustawę” [aczkolwiek w kontekście art. 9 ust. 2 EKPCz/PW – AKL] wyjaśniał też ETPCz. Wywodził, że wskazanie to, „nie tylko wymaga, by kwestionowane środki miały jakąś podstawę prawną w prawie krajowym, lecz także nawiązuje do jakości tego prawa”. Regulacja prawna powinna precyzyjnie wskazywać zakres swobody udzielonej właściwym organom i sposób skorzystania z niej. – Wyrok ETPCz z 26 października 2000 r., nr 30985/96, LEX nr 76728.

²³ J. Sobczak, *Prawo prasowe. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2000, s. 253-258.

publiczna, mogąca wyrzucić, zwłaszcza ze względu na zasięg tej krytyki (przy zastosowaniu środków masowego przekazu), daleko idące, negatywne skutki dla osoby krytykowanej. Stąd tak ważne jest określenie pewnych standardów jej stosowania, stworzenia mechanizmów „ponoszenia odpowiedzialności za słowo”. Krytyka ma bowiem służyć jawności życia publicznego, informowaniu o działalności określonych osób, podmiotów, a przez to kontrolowaniu ich działalności, a nie wymierzaniu sprawiedliwości.

Sformułowana na gruncie przestępstwa zniesławienia konstrukcja kontratypu dozwolonej krytyki²⁴ w brzmieniu art. 213 § 2 k.k.²⁵ wyłącza przestępczość czynu a tym samym odpowiedzialność karną tylko wtedy, gdy zarzut jest prawdziwy, dotyczy postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną albo służy obronie społecznie uzasadnionego interesu²⁶. Ciężar udowodnienia prawdziwości rozgłaszanych publicznie informacji spoczywa na tym, kto jest ich autorem, np. dziennikarzu, a zakres przesłanek wyłączających odpowiedzialność sprawcy zniesławienia nie ogranicza się do okoliczności wskazanych w art. 213 tej ustawy. Przy uwzględnieniu orzecznictwa Sądu Najwyższego, zakres ten ulega rozszerzeniu poprzez zastosowanie do określonych normą art. 213 k.k. znamion kontratypu, przepisów ogólnych o błędzie²⁷.

Określenia granic legalności krytyki nie można podejmować również bez odwołania się do przepisu art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe²⁸, który granicami legalności krytyki czyni rzetelne, zgodne z prawdą²⁹ i z zasadami współzycia społecznego przedstawienie oceny pracy³⁰. To ogólne określenie znamion omawianego kontratypu również rodzi wiele wątpliwości. Pojawiają się one już przy pierwszym kryterium – kryterium rzetelności. Rozpatrując je, co jest konieczne, w kontekście art. 12 ust. 1 pkt 1

²⁴ Zob. *Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz, T. II: Komentarz do art. 117-277 kk*, red. A. Zoll, s. 801-812.

²⁵ Art. 213 § 2 k.k.: „Nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut: 1) dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub 2) służący obronie społecznie uzasadnionego interesu; jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego”.

²⁶ Więcej zob. M. Skwarzyński, *Charakter prawny art. 212 kodeksu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 7-8, s. 198-208.

²⁷ Zob. wyrok SN z 24 marca 2003 r., V KK 350/2002, LexPolonica nr 369843.

²⁸ Art. 41: „Publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu i rad narodowych oraz ich organów, a także publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współzycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 i pozostaje pod ochroną prawa; przepis ten stosuje się odpowiednio do satyry i karykatury”. – Dz. U. 1984, Nr 5, poz. 24 z późn. zm.

²⁹ Znamienne zdanie na temat kryterium prawdziwości napisał Jan Sobczak: „Granica wolności słowa i wolności prasy jest kłamstwo; tam gdzie ono się zaczyna, kończy się wolność prasy”. – J. Sobczak, *Ustawa prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 92.

³⁰ Por. Wyrok SN z 15 stycznia 2014 r., V KK 178/13, LEX nr 1491072.

ustawy Prawo prasowe³¹, nakładającego na dziennikarza obowiązek dochowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i korzystaniu z materiałów prasowych, można wnioskować, iż ustawodawca nałożył na dziennikarza obowiązek dochowania staranności i rzetelności „kwalifikowanej”, to znaczy wymagającej od dziennikarza podjęcia nieodzownych działań w celu sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych, a następnie rozpowszechnianych informacji³² lub podania ich źródła³³.

Wymaganą od dziennikarza staranność można też stopniować (różnicować) w zależności od rodzaju źródła informacji, którym dziennikarz dysponuje, np. można wymagać mniejszej staranności, gdy informatorem dziennikarza jest urzędnik administracji rządowej czy samorządowej. Wówczas dziennikarz nie jest jednak zwolniony od obowiązku sprawdzenia informacji³⁴, a jeśli sprawdzenie jest niemożliwe, winien wskazać jej źródło.

Pojawiające się tu kolejne kryterium – kryterium prawdziwości – też nie jest jednoznaczne. O ile bez większych trudności da się je zastosować do faktów, o tyle w przypadku wypowiedzi wartościujących powstają trudności. Sformułowany przez judykaturę wymóg stosowania w przypadku wypowiedzi zawierających oceny i opinie, kryterium oparcia ich na „dostatecznej podstawie faktycznej”³⁵ nie jest wystarczający. Nie w każdym bowiem przypadku rozróżnienie faktu od oceny jest sprawą prostą³⁶. Poza tym, nawet stwierdzenie prawdziwości podanych przez krytyka informacji, nie zwalnia go z odpowiedzialności. Istotna jest też forma wypowiedzi. Opisanie prawdy, ale w niewłaściwej formie, np. w sposób obraźliwy, złośliwy, czy tendencyjny, rodzic może odpowiedzialność karną³⁷.

³¹ Art. 12 ust. 1 ustawy Prawo prasowe: „Dziennikarz jest obowiązany: 1) zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło”. – Dz. U. 1984, Nr 5, poz. 24 ze zm.

³² Tak też w orzecznictwie, zob. np. teza orzeczenia SN – Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 8 października 1987 r. w sprawie II CR 269/87: „Obowiązek dziennikarza do zachowania „szczególnej staranności i rzetelności” przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 Prawa prasowego) oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność. Dziennikarz ma obowiązek nie tylko wiernego przedstawienia uzyskanych informacji, ale dołożyć najwyższej staranności i sprawdzić ich prawdziwość”. – LexPolonica nr 302146; wyrok SN z 30 maja 2014 r., III CSK 198/13, LEX nr 1504839.

³³ Wyrok SN z 7 października 2004, IV CK 83/04, LexPolonica nr 369481.

³⁴ J. Sobczak, *Ustawa Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 156.

³⁵ Zob. Europejski Trybunał Praw Człowieka Trzecia Sekcja Jerusalem przeciwko Austrii z dnia 27 lutego 2001 r. Sprawa 26958/95, LexPolonica nr 399397; Postanowienie SN z dnia 1 lipca 2009 r., III KK 52/2009, LexPolonica nr 2129430.

³⁶ Podnoszą to M. Kućka i K. Pałka w *Głosie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 października 2006 r., sygn. akt. P 10/06*, artykuł ze strony e-Czasopisma Prawa Karnego i Nauk Penalnych, www.czpk.pl, s. 276.

³⁷ Sąd Najwyższy dokonując w jednym z orzeczeń wykładni art. 212 par. 2 w powiązaniu z art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe wskazał, że „granicami legalności krytyki w rozumieniu art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. 1984

Krytyka sędziów

Powyżej zarysowane granice dozwolonej krytyki dziennikarskiej ulegają rozszerzeniu w odniesieniu do osób pełniących funkcje publiczne³⁸. Z racji bowiem zadań, jakie wykonują osoby piastujące funkcję publiczną, wzrasta zainteresowanie społeczne ich działalnością, a w konsekwencji zainteresowanie ze strony dziennikarzy. Nie dziwi więc zainteresowanie politykami, zarówno tymi na szczeblu centralnym, jak i lokalnym, oraz osobami, które pełnią funkcje istotne z punktu widzenia danego społeczeństwa, w szczególności informacjami dotyczącymi np. braku kompetencji, odpowiedzialności, niegospodarności, czy konkretnych wypowiedzi o charakterze dyskusyjnym³⁹. Obiektem takiego zainteresowania stają się również sędziowie reprezentujący wymiar sprawiedliwości. Pozycja sędziego, charakter jego służby oraz wydawane przez sądy wyroki, budzą zainteresowanie. Wzrasta ono szczególnie wówczas, kiedy wydawane przez sędziów judykaty dotyczą kwestii ważkich z punktu widzenia politycznego, społecznego czy gospodarczego. „Patrzcie sędziom na ręce”, informowanie oraz krytykowanie ich działalności nie powinno więc dziwić. Pojawia się jednak pytanie, jak daleko krytyka ta może sięgać, jakie są jej granice? Czy są one identyczne, jak w stosunku do innych osób publicznych, szersze czy może węższe?

Odpowiadając na powyższe pytania należy rozpocząć przynajmniej od ogólnego zarysowania specyfiki służby sędziowskiej.

Sędziowie są powoływani przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony⁴⁰. W sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli⁴¹, nieusuwalni⁴² i posiadają immunitet⁴³.

Nr 5, poz. 24 ze zm.) jest rzetelne i zgodne z zasadami współżycia społecznego przedstawienie krytycznej oceny. Przedstawienie ujemnej oceny w sposób złośliwy, tendencyjny, w niedopuszczalnej formie wykracza poza granice ochrony określonej przez ten przepis, stanowiąc czyn zabroniony. Dziennikarz, który ma prawo negatywnej oceny każdej działalności, nie jest zwolniony od obowiązku zachowania odpowiedniej formy krytyki. Naruszenie tej formy rodzi odpowiedzialność zarówno karną, jak i cywilną, nawet jeżeli z merytorycznego punktu widzenia dziennikarz miał rację”. – Postanowienie SN z dnia 1 lipca 2009 r., III KK 52/2009, LexPolonica 2129430). Por. A. Gerecka-Żołyńska, *Glosa do Postanowienia SN – Izba Karno z dnia 1 lipca 2009 r., III KK 52/2009*, LexPolonica nr 2437994. Por też wyrok SN z 15 stycznia 2014 r., V KK 178/13, LEX nr 1491072.

³⁸ Zob. np. wyrok SN – Izba Karno z dnia 28 września 2000 r., V KKN 171/98, LexPolonica nr 349107; Por. wyrok SA w Gdańsku z 9 października 2014 r., I A Ca 310/14, LEX nr 1563497.

³⁹ W doktrynie wyróżnia się trzy kręgi tematyczne, które powinna obejmować krytyka. Są to: wypowiedzi o charakterze dyskusyjnym, konfrontacja rzeczywistego stanu rzeczy z potrzebami społecznymi i sprawy incydentalne, dotyczące braku odpowiedzialności, braku kompetencji czy niegospodarności osób piastujących funkcje publiczne. – Zob. J. Sobczak, *Prawo prasowe*, Warszawa 2000, s. 253-258.

⁴⁰ Art. 179 Konstytucji.

⁴¹ Art. 178 ust. 1 Konstytucji.

⁴² Art. 180 ust. 1 Konstytucji.

Z uwagi na to, że sędziowie wyposażeni są w kompetencje obejmujące rozstrzyganie o najwyższych wartościach człowieka (wolności, czci, mieniu), wymaga się od nich odpowiednio wysokich kwalifikacji zawodowych oraz odpowiednio wysokich przymiotów i walorów osobistych⁴⁴. Sędzia musi bowiem sprostać wyższym – niż przeciętny człowiek – wymaganiom moralnym, ma być nieskazitelny⁴⁵, nienagannie wypełniać zakreślone obowiązki⁴⁶, a swoje stanowisko pełnić z powagą (wiarygodnością)⁴⁷, której podstawą ma być nie tylko przekonanie, że sędzia działa wyłącznie na podstawie prawa, lecz także świadomość nieistnienia jakichkolwiek innych przyczyn, które niweczyłyby obraz sędziego jako osoby wiarygodnej. Stąd też wymaga się od sędziego, żeby nie tylko utożsamiał się z wymogami etyki i normami prawa, które stosuje wobec innych (podsądnych) w wydawanych orzeczeniach, ale i zgodnie z nimi postępował, i to tak w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Chodzi bowiem o to, żeby nie było w tym zakresie znaczącego dysonansu, bowiem tylko jego brak pozwala sędziemu w sposób wiarygodny i godny⁴⁸ dokonywać czynności wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności wyrokować⁴⁹. Dlatego też od każdego sędziego wymaga się o wiele więcej niż od przeciętnego człowieka, również w zakresie umiejętności radzenia sobie z pro-

⁴³ Art. 181 Konstytucji; Art. 80 i art. 81 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. – Dz. U. 2001, Nr 98, poz. 1070. Zob. np. A. Korzeniewska-Lasota, M. Lasota, *Odpowiedzialność sędziego za wykroczenia*, „Studia Prawnoustrojowe” 2010, s. 275-287.

⁴⁴ Por. wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2003 r., SNO 17/03, LEX nr 470248.

⁴⁵ Jest to wymóg ustawowy, w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych sformułowany wprost w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych, np. w art. 61 § 1 pkt 2 w stosunku do sędziów sądów rejonowych.

⁴⁶ Obowiązki te zasadniczo są określone normatywnie w ustawach regulujących działalność określonego typu sądów, np. w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych wynikają one z treści składanego przez sędziów ślubowania, oraz art. 82 i 82 a i b ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Są to: wiernie służyć Rzeczypospolitej Polskiej, stanie na straży prawa, sumienne wypełnianie obowiązków służbowych, dochowanie tajemnicy państwowej i służbowej, wymierzanie sprawiedliwości zgodnie z przepisami prawa, bezstronnie, według własnego sumienia, kierowanie się w postępowaniu zasadami godności i uczciwości, strzeżenie, w służbie i poza nią, powagi stanowiska sędziego, unikanie wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności, stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych, wynikający z art. 178 ust. 3 Konstytucji zakaz przynależności sędziów do partii politycznych, związków zawodowych, prowadzenia działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Powyższy katalog nie jest zamknięty, uzupełniają go obowiązki nakreślone w Zbiorze zasad etyki zawodowej sędziów (zob. *Zbiór zasad etyki zawodowej sędziów* – Uchwała nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z 19 lutego 2003 r.), jak i orzeczenia sądów, w szczególności sądów dyscyplinarnych.

⁴⁷ Zob. np. uchwała SN z 4 grudnia 2003 r., SNO 77/03, LEX nr 471886.

⁴⁸ Więcej na temat „godności urzędu sędziego” zob. A. Korzeniewska-Lasota, *Godność urzędu sędziego – uwagi na tle orzecznictwa sądów dyscyplinarnych*, „Studia Etckie” 2011, s. 285-297.

⁴⁹ Uchwała SN z 4 grudnia 2003 r., SNO 77/03, LEX nr 471886.

blemami życia osobistego tak, aby pozostały one bez szkody dla wymiaru sprawiedliwości⁵⁰.

W zasadzie z chwilą złożenia przysięgi sędziowskiej odpowiedzialność moralna łącząca się z tym zawodem obejmuje również sferę prywatną, a życie zawodowe i prywatne zbliżają się do siebie. Specyfika służby sędziowskiej sprawia bowiem, że po złożeniu ślubowania, sędzią jest się zasadniczo przez całe życie (również po przejściu w stan spoczynku⁵¹) i to nie tylko na sali sądowej, ale i poza nią (praktycznie 24 godziny na dobę), a z samego już faktu istnienia immunitetu sędziowskiego, w stosunku do osoby piastującej urząd sędziego funkcjonuje swoiste domniemanie uczciwości, polegające na przyjęciu założenia, że zarówno w służbie, jak i poza nią – w życiu prywatnym, sędzia zachowuje się zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim⁵².

Kontroli zachowania sędziego dokonuje nie tylko środowisko sędziowskie, np. poprzez pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale również media. To one są jednym ze sposobów, przy użyciu którego opinia publiczna może zweryfikować, czy sędziowie wywiązują się z powierzonej im szczególnej roli w społeczeństwie. Dlatego też ocenie i krytyce dziennikarskiej może podlegać zarówno działalność jurysdykcyjna, organizacyjna sądów, jak i konkretni sędziowie.

Możliwe, a nawet konieczne jest informowanie opinii publicznej o pracy sędziów, wydawanych orzeczeniach, toczących się wobec sędziów postępowaniach dyscyplinarnych, ale bez jednoczesnego zniesławiania sędziów czy naruszania ich sfery życia prywatnego.

Z punktu widzenia podmiotowego, zniesławienia sędziego może dokonać każdy i to zarówno na sali sądowej, jak i poza nią, w formie ustnej lub pisemnej. Stąd też słowa wypowiedzane na sali rozpraw, czy zawarte w piśmie procesowym (np. piśmie o wyłączenie sędziego od orzekania w konkretnej sprawie), a dotyczące osoby sędziego, powinny być jedynie argumentami merytorycznymi, opartymi na faktach. Niedopuszczalne jest używanie określeń o oczywistym wydźwięku pejoratywnym, godzących w dobre imię sędziego i podważających zaufanie do jego osoby⁵³. Ferowanie bezpodstawnych oskarżeń (np.

⁵⁰ Np. w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów bardzo wyjątkowo uwzględnia się ich sytuację życiową, uznając, że osoba pełniąca urząd sędziego powinna sobie z nimi radzić w sposób nie rzutujący na dobre imię sędziego, jak i imię wymiaru sprawiedliwości. – Wyrok SN z 27 stycznia 2003 r., SNO 60/02, LEX nr 471983.

⁵¹ Stan spoczynku przyznany sędziom mocą art. 180 ust. 3-5 Konstytucji to swego rodzaju odpowiednik emerytury czy renty pozostałych, poza prokuratorami, grup zawodowych. Sędzia w stanie spoczynku, mimo iż nie wykonuje obowiązków zawodowych (nie orzeka), to nadal pozostaje w stosunku służbowym, z którego wynikają dla niego określone przywileje, jak i zobowiązania, za naruszenie których może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

⁵² Por. J.R. Kubiak, J. Kubiak, *Immunitet sędziowski*, „Przegląd Sądowy” 1993, nr 11-12, s. 4.

⁵³ Por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 27 maja 2014 r., 346/04, Lex nr 1462652; Decyzja ETPCz z 11 marca 2014 r., 11503/12, Lex nr 1442779.

o stroniczości sędziego tylko na podstawie okoliczności, że sędzia ten orzekał już w innej sprawie danej osoby), opartych jedynie na przypuszczeniach czy odczuciach, może bowiem doprowadzić do nieodwracalnej w skutkach utraty zaufania społecznego wobec tego konkretnego sędziego, uniemożliwiając mu dalsze pomyślnie wykonywanie funkcji orzeczniczej⁵⁴. Utrata zaufania społecznego, które jest warunkiem *sine quo non* pełnienia służby sędziowskiej, może nie tylko całkowicie wyeliminować sędziego ze służby, ale spowodować też daleko idące negatywne skutki dla całego wymiaru sprawiedliwości. I nawet prawomocne uniewinniające orzeczenie sądu, nie zawsze usunie czy nawet złagodzi skutki podważenia zaufania publicznego wywołanego publikacją.

W ramach szeroko pojętego prawa do krytyki zasadniczo nie mieści się sfera życia prywatnego. Można na nią zezwolić jedynie wyjątkowo i to, jak słusznie wskazuje Joanna Sieńczyło-Chlabicz, przy łącznym spełnieniu trzech następujących kryteriów, kiedy krytyka dotyczy prywatności osób piastujących funkcje publiczne lub wykonujących mandat społecznego zaufania, publikowane informacje ze sfery życia prywatnego mają bezpośredni związek z wykonywaną działalnością publiczną, a krytyka została podjęta w interesie publicznym⁵⁵.

Odnosząc powyższe kryteria do sędziów, trzeba uwzględnić specyfikę służby sędziowskiej, w której przenikanie się sfery prywatnej z życiem zawodowym jest bardzo duże. Jak już wyżej zasygnalizowano, od sędziego wymaga się etycznego zachowania nie tylko „w pracy” – na sali sądowej, ale i poza nią. W sferze życia prywatnego, podejmowania tylko takich działań, nie chcąc narazić się na odpowiedzialność dyscyplinarną⁵⁶, które nie uzewnętrzniają się w sposób mogący przynieść ujmę jego godności, przy uwzględnieniu ochrony życia prywatnego i rodzinnego sędziów wynikającej z konstytucji oraz prawem do decydowania o swoim życiu osobistym⁵⁷. Sędzia winien np. przestrzegać obowiązującego porządku prawnego, kierować się zasadami godności, uczciwości i honoru, nie nadużywać przysługującego mu immunitetu, wykazywać rzetelność w swoich sprawach finansowych i skrupulatnie wypełniać wynikające z nich obowiązki, nie nadużywać alkoholu, a nawet unikać widocznego stanu nietrzeźwości w miejscach publicznych, unikać nadmiernej ekspresji czy

⁵⁴ Por. wyrok ETPCz z 24 lipca 2012 r., 43587/09, LEX nr 1192031.

⁵⁵ J. Sieńczyło-Chlabicz, *Granice dozwolonej krytyki działalności osób pełniących funkcje publiczne*, PiP, 2006, nr 6, s. 30. Por. wyrok SN z 28 września 2000 w sprawie V KKN 171/98, gdzie SN uznał, że krytyka może rozciągać się na okoliczności życia prywatnego osoby publicznej, o ile istnieje potencjalny związek z działalnością publiczną, a zwłaszcza ujawnienie określonych informacji ma znaczenie dla oceny tej działalności. – Wyrok SN – Izba Karna z dnia 28 września 2000 r., V KKN 171/98, LexPolonica nr 349107.

⁵⁶ Na temat odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów zob. np. W. Koziulewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz*, Warszawa 2005; J.R. Kubiak, J. Kubiak, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 4, s. 3-27.

⁵⁷ Art. 47 Konstytucji RP z 1997 r. Zob. też *Zbiór zasad etyki zawodowej sędziów* – załącznik do uchwały nr 16/2003 KRS z dn. 19 lutego 2003 r.

niestosownego wyrażania swojego zdania, nie angażować się w swoje sprawy w sposób uwłaczający powszechnie przyjętym normom społecznym i obyczajowym. Powyższy katalog jest oczywiście jedynie przykładowy i otwarty. Obrazuje jednakże, jak daleko sfera prywatna przekłada się na życie zawodowe sędziego i wskazuje, które sfery życia prywatnego sędziego mogą być przedmiotem zainteresowania społecznego oraz jak dalece zawężony jest zakres podlegającej ochronie prawnej sfery życia prywatnego sędziów.

Ustalenie pewnej ogólnej granicy prywatności sędziego, której przekroczyć nie wolno i wskazanie konkretnych spraw z życia prywatnego, o których nie należy pisać, jest niezmiernie trudne. Wydaje się jednak, że wykładnia treści art. 47 Konstytucji RP⁵⁸ w powiązaniu z zasadą jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej, uprawnia i jednocześnie zobowiązuje dziennikarzy do podawania informacji z życia prywatnego sędziego, oczywiście prawdziwych, przygotowanych ze szczególną starannością i rzetelnością, służących obronie społecznie uzasadnionego interesu, rzutujących na ocenę osoby sędziego jako osoby nieskazitelnej i godnej swojego urzędu. Mogą to być np. informacje o nadużywaniu przez sędziego alkoholu czy prywatnych kontaktach z przedstawicielami świata przestępczego. Zniesławiający charakter może mieć natomiast ujawnienie informacji o chorobie sędziego i opatrzenie jej sugestią, że sędzia symuluje chorobę w celu przeciągania postępowania karnego i dyscyplinarnego czy w ogóle ujawnienie informacji o niektórych rodzajach chorób sędziego, z podaniem u kogo się leczy⁵⁹. Wydaje się, że zniesławiający charakter mogą mieć np. nieprawdziwe informacje o chorobach wenerycznych czy psychicznych. Upowszechnienie ich mogłoby bowiem rzutować na społeczną negatywną ocenę sędziego i jego wiarygodność, a dla prawidłowego pełnienia służby sędziowskiej niezbędne jest przecież posiadanie wysokiego autorytetu, dobrego imienia i nieskazitelnego charakteru. Jako gwarant sprawiedliwości, zarówno sądy, jak i poszczególni sędziowie muszą cieszyć się publicznym zaufaniem, ponieważ w przeciwnym wypadku nie będą w stanie pomyślnie wykonywać swoich zadań. Ochrona zaufania do sądów i sędziów jest więc konieczna⁶⁰. Stąd też formułowanie dezawuujących przypuszczeń, które oparte są jedynie na subiektywnych odczuciach, np. w postaci sformułowań „czuję, że w tej sprawie działają jakies układy”⁶¹, czy sugerujących brak bezstronności sędziego, zarzucających brak

⁵⁸ Art. 47 Konstytucji RP: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”.

⁵⁹ Postanowienie SN z 6 VI 2006, IV KK 87/06, LexPolonica nr 420133.

⁶⁰ Por. R. Stefanicki, *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach granic wypowiedzi dziennikarskiej*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 4, s. 6-7.

⁶¹ Tego rodzaju określenie użyte w stosunku do prokuratora, uznane zostało przez sąd orzekający w przedmiotowej sprawie za mające charakter zniesławiający. Można jednakże przyjąć, że takie słowa jeśli zostałyby skierowane w stosunku do sędziego i byłyby nieprawdziwe, mając na uwadze nasz system ustrojowy, byłyby zniesławiające i godzące w dobre imię danego sędziego. – Zob. postanowienie SN z dnia 10 grudnia 2003 r., V KK 195/2003.

przyzwoitości, etyki zawodowej, a także sugerujących popełnienie przez sędziego przestępstwa, jest w mojej ocenie wysoce szkodliwe dla autorytetu wymiaru sprawiedliwości i dlatego, jak to trafnie ujął Sąd Najwyższy w jednym ze swoich judykatów, przeciwdziałanie „bezpodstawnym i destrukcyjnym atakom na sędziów”⁶² jest konieczne.

Podsumowanie

Dziennikarskie prawo do krytyki jest jednym z fundamentów współczesnego społeczeństwa demokratycznego, a dziennikarz ma nie tylko prawo ale wręcz obowiązek informowania o działalności określonych osób i organów, opisywać występujące tam niedociągnięcia, nieprawidłowości, czy wręcz patologie. Jednakże, jako osoba, która ocenia i krytykuje poczynania innych, dziennikarz powinien rzetelnie i sumiennie wykonywać swoją pracę, mając świadomość, że „broń”, którą dysponuje może wywoływać daleko idące skutki, włącznie ze śmiercią cywilną osoby krytykowanej. Dlatego też dziennikarz powinien dochować należytej staranności w potwierdzeniu uzyskanej informacji przed jej publikacją. Jeśli takiej pewności nie ma, informacji nie powinien upubliczniać, bądź podać ją w sposób, który nie będzie miał charakteru zniesławiającego. Jeśli natomiast granice te przekroczy, winien ponieść odpowiedzialność. Dlatego też uważam, że istnienie odpowiedzialności karnej za zniesławienie nie jest „wymuszaniem” na dziennikarzach unikania „gorących” tematów, a jedynie „wymuszeniem” rzetelnego i sumiennego przygotowania publikacji prasowej i brania pełnej odpowiedzialności za wypowiedziane, często „śmiercionośne” wręcz słowa⁶³. Istnienie odpowiedzialności karnej za zniesławienie, nie jest środkiem zbyt daleko wnikałym w sferę wolności słowa i prasy.

Wolność słowa nie może być przecież traktowana jako możliwość mówienia co się chce i gdzie chce, bez względu na to czy słowa te są prawdziwe, czy fałszywe i w jakim celu zostały wypowiedziane. Wolność słowa to możliwość wyrażania swoich opinii na określony temat, wyrażania ocen, ale na podstawie faktów, a nie formułowanie przypuszczeń dezawuuujących, opartych jedynie na subiektywnych odczuciach. Nieprawdziwe zarzuty krytyczne, nawet te pojawiające się w debacie publicznej, nie zasługują na ochronę. Wątpliwości budzi jedynie przewidziana w § 2 art. 212 k.k. sankcja w postaci możliwej kary pozbawienia wolności. Wydaje się, że sięganie przez ustawodawcę po tak wysoce represyjną karę nie jest konieczne.

Niezbędna jest natomiast ochrona sędziów przed bezpodstawną, niemającą odzwierciedlenia w faktach, krytyką. Ochrona ta powinna być nawet większa niż w odniesieniu do osób piastujących inne funkcje publiczne, a na pewno większa od tej gwarantowanej politykom. Utrata zaufania społecznego wobec

⁶² Postanowienie SN z 6 VI 2006, IV KK 87/06, LexPolonica nr 420133.

⁶³ Por. wyrok TK z dnia 30 października 2006 r., P 10/2006, LexPolonica nr 419255.

sędziów, prowadząca w konsekwencji do podważenia autorytetu wymiaru sprawiedliwości, godzi bowiem w podstawy demokratycznego państwa prawnego, a jej odzyskanie może trwać długie lata, podczas gdy utrata zaufania do konkretnego polityka, aczkolwiek dla niego dotkliwa (może skutkować nawet jego śmiercią cywilną) powoduje zazwyczaj pojawienie się na scenie politycznej innego, nie powodując tak daleko idących skutków dla całego systemu politycznego i systemu prawnego. Sędziom, jako strażnikom sprawiedliwości, w imię ochrony autorytetu sądownictwa, ta szczególna ochrona, po prostu się należy.

JOURNALISTIC CRITICISM OF THE JUDICIARY AND ITS REPRESENTATIVES

Summary

Freedom of speech and, stemming from it, freedom of the press, are unchallenged grounds of every democratic society. The author relying on the limits of the allowed journalist criticism, normatively outlined and earned by the judicature and doctrine, considers the issue of applying the limits to judges. It is also indicated that protecting judges from unjustified criticism is necessary and the range of this protection should be wider than the range specified by the legislator in relation to politics and people holding social functions.

Key words: freedom of speech, freedom of the press, freedom of criticism, judiciary, judge, journalist.